

Sygn. akt VIII C 2605/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 22 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2016 roku w Ł.

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. J. kwotę 4.279,94 zł. (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od dnia 22 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 717 zł. (siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2605/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lipca 2015 r. powódka K. J., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawną, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.279,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z pozwanym „umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi”. Wysokość składki ustalono na kwotę 200 zł miesięcznie. Początkowo powódka systematycznie uiszczala składkę, zmieniło się to w 2013 roku kiedy to utraciła pracę. Wówczas, w piśmie z dnia 22 maja 2013 r., zwróciła się do pozwanego z prośbą o zawieszenie płatności składek na okres 12 miesięcy, które to pismo pozostało jednak bez odpowiedzi. Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 r. pozwany poinformował powódkę o rozwiązaniu przedmiotowej umowy oraz o dokonaniu całkowitej wypłaty wartości wykupu i pobraniu opłaty likwidacyjnej w wysokości 3.473,51 zł. W ocenie powódki postanowienia OWU przewidujące opłatę za wykup wynoszącą w pierwszym roku 98%, a w drugim roku 95 % wartości polisy mają charakter abuzywny, wobec czego nie mają one wobec niej zastosowania. Na żądanie pozwu składają się: należność główna – 3.473,51 zł oraz skapitalizowane odsetki od w/w kwoty naliczone od dnia 19 lipca 2013 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu.

(pozew k. 3-9)

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniosł o oddalenie powództwa. Wywodził, że sporne postanowienie umowne nie ma charakteru abuzywnego, wskazując, że powódka wyraziła zgodę na związanie się umową, miała świadomość jej warunków, w tym postanowień OWU odnoszących się do kwot wykupu. Pozwany wskazał przy tym, że pobrana od powódki z uiszczonych przez nią składek kwota, stanowi rekompensatę kosztów, jakie poniósł on w związku z przedmiotową umową. Pozwany wyjaśnił, że koszty te nie są rozliczane jednorazowo, ale są amortyzowane w czasie trwania umowy przy zastosowaniu metod aktuarialnych, przy czym dopiero rozwiązanie umowy skutkuje ich powstaniem. W niniejszej sprawie koszty te składały się z kosztów pośrednika ubezpieczeniowego

oraz kosztów akwizycji bezpośredniej oraz pośredniej. W przypadku umów jak omawiana, wyłącznie ich odpowiednio długie trwanie powoduje, że koszty ubezpieczyciela mogą zostać zrekomensowane zyskami osiągniętymi w kolejnych ratach i wówczas pozwany nie potrąca żadnych kwot. W konsekwencji uznać należy, że ustalanie wartości wykupu nie jest działaniem nastawionym na osiągnięcie zysku, a na skompensowanie poniesionych kosztów.

(odpowiedź na pozew k. 55-62)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(pismo procesowe powódki k. 77-82, protokół rozprawy k. 86-88, k. 98-99, k. 105-106, pismo procesowe pozwanego k. 89-93)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2011 roku powódka K. J. złożyła wniosek o zawarcie umowy o ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną. Przedmiotowy wniosek, opatrzony numerem (...), powódka skierowała do pozwanego za pośrednictwem agenta (...). W wyniku złożonego wniosku pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, na potwierdzenie której pozwany wystawił polisę ubezpieczeniową nr (...). Miesięczna składka za polisę została w umowie oznaczona na kwotę 200 zł, przy czym okres ubezpieczenia rozpoczął swój bieg w dniu 20 września 2011 roku. Elementem umowy były Ogólne warunki ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną wraz z tabelami opłat i limitów. W dniu 27 września 2011 roku powódka otrzymała pakiet ubezpieczeniowy polisy nr (...).

(wniosek o ubezpieczenie na życie k. 14-15, polisa ubezpieczeniowa k. 16, potwierdzenie doręczenia pakietu ubezpieczeniowego k. 73, okoliczności bezsporne)

Początkowo powódka terminowo uiszczala składkę za polisę w wysokości 200 zł miesięcznie. Sytuacja ta zmieniła się w 2013 roku, kiedy powódka utraciła pracę, co spowodowało, iż utraciła ona możliwość wywiązywania się z zawartej umowy. Na skutek powyższego K. J. w dniu 22 maja 2013 roku skierowała do pozwanego pismo z prośbą o zawieszenie płatności składek na okres 12 miesięcy, a także objęcie zawieszeniem składki należne za ostatnie 3 miesiące, które nie zostały przez nią opłacone.

(potwierdzenie przelewu k. 17-34, pismo k. 36, okoliczności bezsporne)

W dniu 14 sierpnia 2013 roku pozwany sporządził potwierdzenie realizacji wypłaty, w treści którego wskazał, że z uwagi na brak opłacenia składki regularnej w wymaganym terminie dokonał całkowitej wypłaty wartości wykupu.

Wartość umorzonych jednostek uczestnictwa na dzień rozwiązania umowy wynosiła 3.656,33 zł., natomiast opłata za wykup obliczona zgodnie z OWU – 3.473,51 zł. Pozwany wypłacił powódce kwotę 182,82 zł.

(potwierdzenie realizacji wypłaty k. 35, okoliczności bezsporne)

Zgodnie z zawartą przez strony umową, składka ubezpieczeniowa miała być inwestowana przez pozwane Towarzystwo w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych (w przypadku powódki wybranych zostało sześć funduszy). Według art. XI ust. 5 OWU, w dniu rozpoczęcia każdego miesiąca polisy towarzystwo naliczało opłatę administracyjną w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów. Ponadto, zgodnie z ust. 8, towarzystwo w każdym dniu wyceny jednostki naliczało opłatę za zarządzanie grupami funduszy w wysokości określonej w Tabeli... Opłata ta naliczana była kwotowo w proporcji, jaką stanowi dzień w stosunku do długości roku kalendarzowego, w którym następuje naliczenie. Wysokość opłaty stanowiła część rocznej opłaty za zarządzanie grupami funduszy, przy czym opłata ta była pobierana przez cały okres trwania umowy. Ponadto w dniu rozpoczęcia każdego miesiąca towarzystwo pobierało miesięczną opłatę za zarządzanie grupami funduszu naliczoną z dołu za poprzedni miesiąc polisy.

(ogólne warunki umowy ubezpieczenia na życie wraz z tabelą opłat i limitów k. 37-43)

Zgodnie z art. VI ust. 4 zasad lokowania środków ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, koszty i wydatki związane z aktywami funduszu pokrywane są z aktywów funduszu. W szczególności z aktywów funduszu pokrywane były koszty z tytułu usług pośrednictwa oraz koszty opłat transakcyjnych związanych z nabywaniem i zbywaniem składników aktywów funduszu, koszty prowizji bankowych, koszty i opłaty związane z przechowywaniem oraz weryfikacją wyceny aktywów funduszu.

(zasady lokowania środków k. 43v.-44)

Zgodnie z art. IX ust. 5 OWU, opłata z tytułu całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy określona jest, jako procent wypłacanej wartości polisy powstałej ze składek regularnych należnych w pierwszych pięciu latach polisy. Opłata za całkowity wykup wartości polisy wynosiła w pierwszym roku 98% wartości polisy, w drugim roku 95 % wartości polisy.

(ogólne warunki umowy ubezpieczenia na życie wraz z tabelą opłat i limitów k. 37-43)

Pismem z dnia 29 maja 2015 roku powódka wezwała pozwanego do spełnienia dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia.

(wezwanie do zapłaty k. 49-50, potwierdzenie nadania przesyłki k. 51)

Odsetki ustawowe od kwoty 3.473,51 zł naliczone za okres od dnia następującego po dniu dokonania transakcji wykupu jednostek zgromadzonych na polisie, tj. od dnia 19 lipca 2013 roku, do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu wynoszą 806,43 zł.

(kalkulator odsetkowy L.)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Na rozprawie w dniu 12 grudnia 2016 roku Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka Ż. Z. uznając go za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Jednocześnie w sprawie brak było podstaw do przeprowadzenia wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów poniesionych przez tę stronę procesu w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek materiału źródłowego, który miałby zostać poddany pod ocenę biegłego. Pozwany powoływał się m.in. na prowizje pośredników ubezpieczeniowych, lecz nie wskazał, jaką prowizję zapłacił pośrednikowi w związku z zawarciem umowy z powódką. Podobnie pozwany powoływał się np. na koszty wystawienia polis, lecz nie wskazał, ile kosztowało wystawienie polisy dla powódki. Analogicznie pozwany wskazywał na koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela, ale nie wskazał, jakie to są koszty i ile wynoszą. Tożsame uwagi można odnieść również dla pozostałych kosztów wskazanych przez pozwanego. W przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jego rolą musiałoby być zatem nie tyle dostarczenie Sądowi wiadomości specjalnych, co wyłączenie pozwanego w przedstawieniu szczegółowych twierdzeń faktycznych co do wysokości poniesionych kosztów, a nadto w odnalezieniu i przedstawieniu Sądowi stosownej dokumentacji. Dodać należy, że wśród wskazywanych przez pozwanego kosztów, które miałyby wyliczyć biegły, znaczną część stanowią nie tyle koszty związane z zawarciem konkretnej polisy, co ogólne koszty działalności pozwanego (koszty wymaganych atestów i ekspertyz, reklamy i promocji, wynagrodzenia pracowników oraz „koszty ogólne”). Pozwany dążył więc do przerzucenia na powódkę ciężaru swych ogólnych kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, tak by ryzyko gospodarcze ponosiła wyłącznie powódka, a jedynie w znikomej mierze pozwany.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Roszczenie powódki opiera się na twierdzeniu, że postanowienie umowy dotyczące wysokości opłaty za wykup polisy stanowi klauzulę abuzywną. W myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe postanowienie umowne, kwestionowane przez powódkę, nie określa głównego świadczenia tejże, gdyż nie odnosi się do essentialia negotii umowy ubezpieczenia. Świadczeniami głównymi dla tego typu umów są składki ubezpieczeniowe po stronie ubezpieczonego i wypłata sumy ubezpieczenia przez Ubezpieczyciela; kwota opłaty od wykupu była jedynie potrącana przez Ubezpieczyciela z kwoty stanowiącej jego świadczenie główne. W orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że nie jest świadczeniem głównym opłata dodatkowa, mająca charakter zbliżony do kary umownej czy do odstępnego. Dla przykładu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 roku (I CSK 605/10, L.), uznał, że „zastrzeżona kara umowna jest świadczeniem ubocznym i jako taka dzieli los świadczenia głównego.”. Także w wyroku z dnia 13 maja 2010 roku (III SK 29/09, L.) Sąd Najwyższy - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych uznał, że nie jest świadczeniem głównym zapis umowy, który dotyczy zapłaty kary umownej. W konsekwencji jest dla Sądu jasne, że przedmiotowa opłata od wykupu (opłata likwidacyjna) nie jest świadczeniem głównym. Przyznać należy, iż kwestia ta budzi spory w orzecznictwie. Spotkać można judykaty, w których Sądy uznały, iż świadczenie wykupu jest świadczeniem głównym (np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie V Ca 996/14, opublikowane na portalu orzeczeń). Tym niemniej lektura przywołanego uzasadnienia skłania do wniosku, iż podstawy do uznania świadczenia wykupu za świadczenie główne, są co najmniej wątpliwe. W przytoczonym uzasadnieniu SO w Warszawie stwierdza bowiem, iż „świadczenie wykupu jest niewątpliwie po stronie Ubezpieczyciela świadczeniem głównym, skoro jest najważniejszym dla ubezpieczającego celem umowy”. Sąd w niniejszej sprawie nie podziela poglądu, iż o cesze świadczenia głównego decyduje jakikolwiek związek z wypłatą. Biorąc powyższe pod uwagę – każda kara umowna obniżająca wypłatę dla ubezpieczającego byłaby świadczeniem głównym, skoro obniża świadczenie główne. Pogląd taki, z oczywistych względów, nie odpowiada pojęciu świadczenia głównego i sprzeczny jest z art. 385³ pkt. 16 i 17 k.c. Dodać również należy, iż nazwa, jaką zastosował pozwany dla kary umownej (opłata od wykupu) jest bez znaczenia, jeśli pozostaje w sprzeczności z istotą analizowanego punktu umowy. W niniejszej sprawie ukrycie kary umownej pod płaszczykiem „opłaty od wykupu” nie jest w stanie ukryć rzeczywistego charakteru owej opłaty – kary umownej. Z kolei stwierdzenie, iż działalność ubezpieczyciela „generuje ogromne koszty własne” (przytoczone powyżej uzasadnienie SO w Warszawie w sprawie V Ca 996/14), byłoby oderwane w realiach niniejszej sprawy od rzeczywistości.

Poza sporem pozostawało nadto, że sporny zapis nie był negocjowany indywidualnie. Wprawdzie nie można odmówić racji pozwanemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niedopuszczalna jest jednak sytuacja, iż jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W konsekwencji Sąd uznał, że dopuszczalne jest przeprowadzenie indywidualnej kontroli spornego postanowienia pod kątem ewentualnej abuzywności – ukształtowania praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącem naruszeniem jej interesów.

Pierwszym, co wręcz rzuca się w oczy podczas analizy spornego postanowienia umownego, jest rażąca wysokość opłaty. Opłata jest tak wysoka, że pochłania niemalże całość składki zwracanej ubezpieczonemu, co należy uznać za niedopuszczalne z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. W związku z tak wysoką opłatą za wykup, rezygnacja przez ubezpieczonego z dalszego wnoszenia składek ubezpieczeniowych (w rozpatrywanym okresie czasu) skutkowałą utratą niemal wszystkich środków, jakie zostały uzyskane poprzez wykup. W istocie więc ubezpieczyciel przewidział tu dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy - bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami (które, co wymaga przypomnienia, w ogóle nie zostały przez pozwanego w

sprawie wykazane co do ich wysokości), przy czym zastrzeżenie to jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Tak sformułowane postanowienie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela ogromnej części wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Wzorzec umowy przewiduje bowiem swoisty ryczałt, niezależny od okoliczności dotyczących umowy z konkretnym konsumentem. Nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Zauważyć trzeba, że Ubezpieczyciel w trakcie trwania umowy pobiera przecież bieżące opłaty, m.in. opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie grupami funduszami. Zatem koszty związane z działalnością inwestycyjną ubezpieczyciela na rzecz konkretnego klienta znajdują swoje odzwierciedlenie już w tych opłatach. Brak natomiast uzasadnienia dla naliczania tak wysokiej opłaty z tytułu wykupu środków zgromadzonych w ramach ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, bowiem ubezpieczyciel nie wykazał, aby likwidacja takiego rachunku niosła za sobą koszty w wysokości 98 % wartości rachunku w pierwszym roku i 95 % w drugim roku. Dodać należy – wracając do kwestii dowodu z opinii biegłego – że pozwany dążył do zlecenia biegłemu wyceny kosztów niemalże całej działalności gospodarczej pozwanego, w oderwaniu od kosztów strictly związanych z konkretną ocenianą umową. Nadto, konsument nie ma jakiegokolwiek wpływu na decyzje pozwanego dotyczące np. kosztów zlecanych przez pozwanego reklam. Trudno więc zakładać, że tego rodzaju koszty działalności strony pozwanej konsument miałby pokrywać dodatkowo – niezależnie od kilku rodzajów ponoszonych opłat za zarządzanie. Odnośnie do podnoszonych przez pozwanego prowizji pośredników ubezpieczeniowych, należy dodatkowo zauważyć, że ubezpieczyciel nie może ze składek ubezpieczonego pokrywać kosztów poniesionych przez siebie z tytułu prowizji dla agenta - nie są to bowiem koszty związane z konkretną umową ubezpieczenia, ale koszty własne ubezpieczyciela, koszty ogólne prowadzenia przezeń działalności: ubezpieczony nie ma bowiem na nią wpływu i nie jest stroną umowy zawartej przez Ubezpieczyciela z agentem. Nadto, zgodnie z art. 761³ i 761⁴ k.c., jeżeli umowa zawarta pomiędzy Ubezpieczycielem a ubezpieczonym ma być wykonywana częściami, agent nabywa prawo do prowizji w miarę wykonywania tej umowy; natomiast w razie rozwiązania umowy z przyczyn nie leżących po stronie Ubezpieczyciela - agent nie może żądać prowizji, a prowizja już wypłacona podlega zwrotowi. Wobec tego, po stronie pozwanego nie powstały koszty prowizji w wysokości wyższej, niż odpowiadającej umówionej części pierwszej składki uiszczonej przez powódkę.

Pomocniczo Sąd uwzględnił, że analogiczne postanowienia wzorców umownych figurują w rejestrze klauzul niedozwolonych (wyroki (...) o sygn. akt XVIII AmC 1704/09, pozycja 3834 w rejestrze, a także XVIII AmC 974/11, pozycja 4633 w rejestrze). Pozwany bezzasadnie podnosi, że wpisanie postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych nie prowadzi do wyłączenia danej klauzuli z obrotu. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do pozbawienia sensu istnienia tego rejestru. Wprawdzie konkretne postanowienie umowne ostatecznie podlega ocenie przez Sąd rozstrzygający w danej sprawie, jednak nie zwalnia to ubezpieczyciela od odpowiedzialności za stosowanie postanowienia kształtującego prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającego jego interesy. Rejestr klauzul niedozwolonych jest jawny, zaś pozwany ubezpieczyciel jako profesjonalista powinien był wiedzieć, konstruując swoje produkty, że zawiera w nich niedozwoloną klauzulę o opłacie za wykup. Fakt, że to uczynił, a następnie pobierał te opłaty, wskazuje na to, że świadomie dążył do bezprawnego pozbawienia ubezpieczonych należnych im środków. W zakresie przedmiotowej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (I CSK 149/13, Biul. SN 2014/2) w sposób jednoznaczny przesądził, iż „postanowienie umowy ubezpieczeniowej, które nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku podstawowym, jeśli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znaczną ich część w następnych latach i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Należy podzielić pogląd, że przejście przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a nadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami”.

Reasumując Sąd uznał, że opłata likwidacyjna w wysokości: w pierwszym roku 98% wartości polisy, w drugim roku 95 % wartości polisy narusza dobre obyczaje, ponieważ sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela prawie całości zgromadzonych przez ubezpieczającego środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Postanowienie takie rażąco także narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do wzbogacenia się ubezpieczyciela kosztem ubezpieczającego. Opłata taka jest wygórowana i niewspółmierna do rzeczywiście poniesionych przez stronę pozwaną kosztów, nadmiernie przy tym obciąża powódkę. Nadto kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób nierównomierny, albowiem ustanowiona jest wyłącznie na rzecz strony pozwanej, co stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść. Należywym wytłumaczeniem dla zakładu ubezpieczeń nie może być przy tym okoliczność, że cel umowy ubezpieczeniowej o charakterze jak w niniejszej sprawie, zakładał istnienie długotrwałego, stabilnego stosunku prawnego w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewniać miało także ubezpieczycielowi określone korzyści. Wprawdzie zrozumiałe jest, że strona pozwana była zainteresowana jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania, to jednak, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w przytoczonym wyżej wyroku z 18 grudnia 2013 r., mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Jest to zaś okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Przypomnienia wymaga, że pozwany nie wykazał, że poniósł koszty w kwocie 3.473,51 zł, że pozostają one w normalnym związku przyczynowym z zawarciem umowy i były niezbędne do jej zawarcia. Implikacją powyższego jest przyjęcie, że sporne zapisy w umowie są nieważne i nie wiążą powódkę, a zatem pozwany ubezpieczyciel nie powinien być potrącić z kwoty wypłacanej powódce opłaty za wykup. Tym samym, pobrana opłata stanowi świadczenie nienależne, którego zwrot należny jest powódce w oparciu o przepis art. 410 § 2 k.c.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.279,94 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 22 lipca 2015 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Zobowiązanie do zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76; uchwała SN z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13). W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. W konsekwencji żądanie odsetkowe powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powódka wygrała proces w całości, a zatem należy jej się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: 100 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powoda w stawce minimalnej (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 490) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.